



WYNIKI WYBORÓW:

Henryk Utrata - 72,4% Bernard Bednorz starostą



Starosta Bernard Bednorz



Wójt Henryk Utrata i radni wybrani 21 listopada.

21 listopada mieszkańcy gminy Bojszowy zdecydowaną większością głosów wybrali na wójta Henryka Utratę. Jego konkurent Andrzej Knopek uzyskał poparcie 27,6% wyborców. Frekwencja wyniosła 61 %. Natomiast Bernard Bednorz 1 grudnia na sesji Rady Powiatu bieruńsko-lędzkiego został wybrany na stanowisko starosty.

- Wysoka frekwencja bardzo dobrze świadczy o świadomości mieszkańców, którzy chcą decydować o własnych sprawach, ale i zobowiązuje – powiedział nam wójt Henryk Utrata komentując wyniki z 21 listopada. - Wysokie poparcie, którego udzieli mi mieszkańcy, odczytuję jako akceptację mojej osoby, jak i sposobu mo-

jej pracy oraz programu, który chcę realizować. Chciałbym zwrócić uwagę, że pracujemy dla naszej społeczności, a nie zajmujemy się polityką – i takie podejście chciałbym kontynuować.

Dziękuję Andrzejowi Knopkowi, mojemu konkurentowi, który przyczynił się do mobilizacji mieszkańców i podniesienia frekwencji. Uważam, że kampania wyborcza była merytoryczna.

Zapytaliśmy też H. Utratę, co sądzi o hasle konkurencyjnego komitetu wyborczego „Gmina Bliżej Mieszkańców”. – Było trochę przewrotne – odpowiedział wójt - gdyż ja od początku je realizuję. Uważam, że gmina służy mieszkańcom. Mój styl pracy jest temu pod-

porządkowany. Incydenty czy nieporozumienia były sporadyczne. Również niewielka ilość skarg składanych do urzędu świadczy, że mieszkańcy nie mieli większych uwag do naszej pracy. Anonimowe badania w Bojszowach prowadziło również Stowarzyszenie Bona Fides, które w swym rankingu umieściło nas na wysokiej pozycji w województwie. To świadczy, że nie jest źle, ale oczywiście może być jeszcze lepiej. Będę się starał eliminować błędy i coraz lepiej pracować dla dobra mieszkańców.

- Jestem dumny z objęcia stanowiska starosty – skomentował dla nas na gorąco swój wybór Bernard Bednorz. – To ukoronowanie mojej 12-letniej

Dokończenie na str. 5

**NAJWIĘKSZA W REGIONIE
PLANTACJA
CHOINEK**
sosna czarna, świerk, jodła
cięte i w donicach
Jankowice k. Pszczyny, ul. Żubrów 112
tel. 32 211 52 70, tel. kom. 601 96 26 09

**Karczma
Wiejska**
Jankowice
www.karczma-wiejska.pl

Zapraszamy na kulig zaprzęgiem konnym po jankowickich lasach, śnieżną przejażdżkę i rozgrzewające atrakcje.

- dla szukających mocnych wrażeń specjalne atrakcje w nocnej scenarii z ognistymi racanami
- dla szukających spokoju spotkanie rodzinne lub w gronie przyjaciół przy zapiečku gdzie znajelą Państwo ciepły kąj oraz stół suto zastawiony

Jankowice
k. Pszczyny, ul. Żubrów 112
tel. 32 447 18 82, 60196 26 09
email: karczma@epart.eu

**SPRZEDAM
DZIAŁKĘ
INWESTYCYJNĄ
(2,5 ha)**

POŁOŻONĄ OBOK JEDLIŃSKIEGO PARKU

KONTAKT: 667 769 748

eurobank

połącz swoje zobowiązania w jedno, a otrzymasz niskie oprocentowanie – już od 7% i zwrot prowizji

Zapraszamy do placówki eurobanku, Bieruń Stary, Rynek, ul. Słowackiego 2, tel. (0 32) 323 26 00.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Oferta dotyczy kredytów konsolidacyjnych od 2000 zł do 150 000 zł, rozłożonych na maks. 96 rat. Warunkiem skorzystania z oferty jest skonsolidowanie posiadanych zobowiązań kredytowych i niekorzystanie dotychczas z oferty kredytowej Euro Banku S.A. Zwrot prowizji następuje po dostarczeniu do banku, w ciągu 60 dni od zawarcia umowy kredytu, dokumentów potwierdzających całkowitą spłatę i zamknięcie konsolidowanych zobowiązań, RRSO z 24.06.2010 r. dla kredytu w wys. 20 000 zł, rozłożonego na 72 raty, z ubezpieczeniem podstawowym wynosi 21,35%. Szczegóły oferty oraz informacje o opłatach, prowizjach i zabezpieczeniach kredytu są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku.



KRONIKA POLICYJNA

7 listopada w Świerczyńcu na ul. Trzciniowej podczas mijania się kierujący seatem i fiatem nie zachowali należytej ostrożności zderzając się lusterkami. Obydwaj ukarani zostali mandatami.

14 listopada w lokalu gastronomicznym w Bojszowach nieustalony sprawca skradł telefon komórkowy na szkodę mieszkanki Tychów.

21 listopada nieustalony sprawca włamał się do sklepu wielobranżowego przy ul. Sierpowej w Świerczyńcu.

21 listopada nieustalony sprawca włamał się do domu jednorodzinnego przy ul. Skromnej w Jedlinie. Jego łupem padła gotówka.

27 listopada w Bojszowach przy ul. Gościnniej policjanci zatrzymali do kontroli 36-latkę z Bielska-Białej, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 2 promile alkoholu.

27 listopada w Jedlinie na ul. Skromnej w nieustalonych okolicznościach fiat kierowany przez 62-latkę z Imielina wpadł w poślizg, wjechał do rowu i przewrócił się na dach. Kierowca i pasażer z obrażeniami ciała przewiezieni zostali do szpitala.

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 15
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna
660 642 655

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43 - 220 BOJSZOWY, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: ACPokale Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Jan Machura (na zdjęciu) z ul. Jedlińskiej w Bojszowach uprząta chodnik przed swoim domem aż do czerwonej kostki. Ma do tego celu dwie łopaty – plastikową odśnieża pierwszą warstwę, a potem metalową usuwa resztki śniegu, które przykleiły się do chodnika. Mimo nienajlepszego zdrowia i „swoich lat” uważa, że nie może tego zaniedbać.

Urząd Gminy przypomina o obowiązku uprzątnięcia błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości prywatnych. Obowiązek taki wynika z art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005r. Nr 236, poz. 2008 z późn. zm) i



cięży na właścicielach nieruchomości, wzdłuż których znajdują się chodniki.

Wszelkie uwagi dotyczące zimowego utrzymania dróg gminnych i powiatowych

można zgłaszać do Referatu Infrastruktury Technicznej, Społecznej i Edukacji UG Bojszowy pok. 10 i 11, tel. 32/2189366 (w godzinach pracy Urzędu) ug

KONKURS

Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa

Wójt Gminy Bojszowy ogłasza IX edycję konkursu pn. „Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa”.

Jest to konkurs na najpiękniej udekorowaną posesję w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Jego celem jest pobudzenie mieszkańców gminy do troski o wygląd swoich domów i posesji w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oraz uhonorowanie trudu tych właścicieli,

którzy dbają o swoje otoczenie.

Ocenie podlegać będą posesje w Bojszowach Górnych, Bojszowach Dolnych, Bojszowach Nowych, Świerczyńcu, Międzyrzeczu i Jedlinie.

Zespół oceniający składa się z radnych poszczególnych miejscowości. Członkowie zespołu oceniającego przeprowadzą przegląd posesji w okresie świątecznym – noworocznym w godzinach wieczornych, każdy w swojej miejscowości.

Radni wytypują po jednej posesji kwalifikującej się do otrzymania nagrody, co zostanie udokumentowane w stosownym protokole.

Ogłoszenie wyników konkursu ukaże się w prasie lokalnej. Zwycięzcami zostają właściciele posesji prywatnych, którzy w ocenie komisji mają najładniej prezentującą się posesję. Obiekty wyróżnione nagrodą Wójta nie będą oceniane przez komisję po raz drugi przed upływem 3 lat. ug

Przegląd kolędowy

Wójt gminy Bojszowy zaprasza na XV Gminny oraz XI Powiatowy Przegląd Zespołów Kolędowych. Przegląd odbędzie się w dwie niedziele: 16 oraz 23 stycznia 2011 r. w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do wzięcia udziału zespoły i chóry z gminy Bojszowy, gmin powiatu bie-

ruńsko-lędzińskiego oraz gmin i powiatów ościennych.

Z regulaminem Przeglądu można zapoznać się na stronie internetowej gminy (www.bojszowy.pl). Tam też zainteresowani znajdą Kartę uczestnictwa, którą po wypełnieniu należy przesłać na adres: Urząd Gminy Bojszowy, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, faxem nr tel. (32) 21-89-071 lub e-mailem: wojt_bojszowy@pro.onet.pl do 22 grudnia br. do godz. 15⁰⁰.

Wszelkie informacje na temat Przeglądu można uzyskać pod numerem telefonu (32) 21-89-366 wew. 124 w godzinach pracy Urzędu Gminy Bojszowy.

Pomoc dla bezrobotnych

Mogą ją uzyskać bezrobotni zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tychach, którzy utracili pracę z przyczyn ekonomicznych zakładu nie wcześniej niż 6 miesięcy temu.

Urząd Pracy oferuje wsparcie finansowego na rozpoczęcie działalności gospodarczej, dodatkowe wsparcie pomostowe, udział w szkoleniach mających na celu nabycie nowych umiejętności lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych, przygotowanie do prowadzenia działalności gospodarczej, oraz indywidualną opiekę doradcę ds. przedsiębiorczości po rozpoczęciu działalności gospodarczej (np. pomoc w efektywnym wykorzystaniu otrzymanych środków).

Na skróty przez gminę

Zimowe zapasy

60 ton soli i 150 ton piasku zgromadzone zostało na potrzeby tegorocznej akcji zimowego utrzymania dróg. Jak utrzyma się mroźna i śnieżna pogoda, to na długo tych zapasów nie wystarczy.

Kontrola kominów

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bieruniu przypomina o konieczności dbania o przewody kominowe. Obowiązek ten spoczywa na właścicielu budynku. Okresowo (co najmniej raz do roku) należy kontrolować również instalacje gazowe i spalnicowe. Zgodnie z prawem budowlanym nieprzestrzeganie zasad podlega karze grzywny. Więcej na ten temat na stronie internetowej Urzędu - www.bojszowy.pl w zakładce „informacje ogólne”.

Cicha noc w zamku

Muzeum Zamkowe w Pszczynie zaprasza na 2 koncerty świąteczne pod tytułem „Cicha noc...”, które odbędą się w niedzielę 5 grudnia o godz. 16.30 i 19.30. W programie utwory Bizeta, Dionizietiego, Verdiego, Straussa, Kalmana, Lehara, Webbera, Bernsteina oraz pieśni neapolitańskie. Wystąpią: Magdalena Idzik – mezzosopran, Tomasz Garbarczyk – tenor i Artur Jaroń – akompaniament.

Sprzedaż biletów w cenie 70 zł prowadzi kancelaria Muzeum. tel. (32) 210 30 37. zz

Rekrutacja trwa do 8 stycznia 2011 r. Powiatowy Urząd Pracy w Tychach zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 18 grudnia o godz. 9:00 w budynku przy ul. Piłsudskiego 12 w Tychach.

KONTAKT

Powiatowy Urząd Pracy w Tychach. Biuro Projektu: 43-100 Tychy, Ul. Piłsudskiego 12, IV piętro pokój 432

Czwartek 16.00 - 19.00, Piątek 16.00 - 19.00, Sobota 9.00 - 13.00 Tel./fax: (32) 325 71 15, e-mail: projekt8.1.2@pup.tychy.pl

Zmarli

Józef Piech z Bojszów (ur. 1930 r.), Róża Czarnynoga z Bojszów (ur. w 1928 r.)

Wyścig z zimą



Na Dworzysku zdążono położyć jedną warstwę asfaltu.

Dzięki jesiennej pogodzie, która utrzymała się niemal do końca listopada, trwały intensywne prace na drogach. Ponad miesięczne opóźnienie ma firma SBL-Żelbet z Mikołowa, która stawia nowe mosty na Korzyńcu w Bojszowach Nowych i Dokawie w Jankowicach.

Mosty na drodze wojewódzkiej

Gdy 26 listopada przy moście na Korzyńcu rozmawiamy po raz kolejny w tym roku z Robertem Zającem, kierownikiem robót, deklaruje zakończenie robót w połowie grudnia, ale jak zwykle uzależnia termin od pogody. Robotnicy pod prowizorycznym dachem wykonują izolację w papy termoizolacyjnej i podbudowę na

zjeździe i wjeździe na most. Do zrobienia jest jeszcze chodnik i położenie asfaltu na drodze i moście – ale na to trzeba właśnie odpowiedniej pogody - bez opadów i dodatniej temperatury.

Gorsza sytuacja jest na Dokawie. Tam prace raczej nie skończą się w tym samym terminie co w Bojszowach. W trakcie wykonywania prac rozbiórkowych starego mostu okazało się, że 1,5 metra pod dnem rzeki znajduje się jakaś stara stalowa konstrukcja, która uniemożliwiła wbicie grodzi. Trzeba było zmienić technologię i skierować nurt rzeki do stalowej rury, by zbudować przyczółki nowego mostu. To wydłużyło prace i spowodowało kolejne opóźnienie.

Warto dodać, że most na

Korzyńcu będzie na tym samym poziomie co dotychczas, natomiast o 30 cm zwiększy się jego prześwit, co umożliwi lepszy spływ wody podczas intensywnych opadów. Natomiast most na Dokawie będzie o pół metra niżej niż poprzedni.

Barwna i Cichy Kącik

Na drogach powiatowych niemal udało zdążyć się przed zimą. Jak nas poinformowano stan zaawansowania robót na ul. Barwnej wyniósł 98% zakresu przewidzianego w tym roku, czyli kanalizacja deszczowa, chodniki i asfalt do ul. Szkolnej. Do ułożenia pozostało ok. 200 m kwadratowych kostki na wjazdach do posesji po lewej stronie ulicy (jadąc do Tychów).

Ten sam zakres prac przewidziany jest od ul. Szkolnej do Klubowej - będą one robione w przyszłym roku. Umowa z wykonawcą przewiduje zakończenie w czerwcu.

Wiktor Kropka ze Świerczyńca spotykamy przed domem na wyłożonym kostką wjeździe do posesji. Jest zadowolony z firmy, która robiła drogę. Miał możliwość codziennej obserwacji robotników i zwrócił uwagę, że rzetelnie przykładali się do swoich obowiązków. Gdy dzień był jeszcze dłuższy zaczęli wcześniej rano i kończyli o 4 po południu. Jedyne co nie wzbudza jego uznania, to zbyt szerokie rowy, które nie wyglądają przez to zbyt estetycznie.

Z szerokiego chodnika już

nauczyci się korzystać niektórzy rowerzyści. Niestety jeszcze wielu woli jechać drogą narażając się w ten sposób na potrącenie przez samochód. Warto zwrócić uwagę, że po naprawieniu droga „zachęca” kierowców do szybkiej jazdy. Pamiętajmy, że kolizja samochodu z rowerem zawsze jest tragiczna w skutkach dla rowerzysty.

Na ul. Cichy Kącik w Bojszowach Nowych pozostało tylko posprzątanie, dosypanie ziemi i usunięcie kilku drobnych usterek.

Jedlina i Bojszowy

Na ul. Wolskiej w Jedlinie udało się położyć asfalt na 500

metrach drogi – pozostało jeszcze do zrobienia 800 metrów drogi. Prace zaplanowane na niedzielę 28 listopada trzeba było przelożyć na późniejszy termin. Umowa przewiduje ich zakończenie do 15 grudnia. Trzeba będzie jeszcze pomalować pasy – ale tylko wtedy, jeśli będzie odpowiednia pogoda.

Roboty popowodziowe na drogach gminnych zostały zakończone na ul. Skrajnej w Międzyrzeczu i bocznej fabrycznej w Bojszowach. Tuż przed atakiem zimy położono pierwszą warstwę asfaltu na ul. Dworzysko. Tu również powinny zakończyć się jeszcze w grudniu. zz

Drogą czy chodnikiem?



Niektórzy mieszkańcy już wiedzą, że jazda rowerem po chodniku jest zgodna z prawem i bezpieczna.

Co mówi Prawo o Ruchu Drogowym w sprawie poruszania się rowerem po chodniku? Przytaczamy fragmentu art.33 tegoż Prawa.

„Kierujący rowerem jednośladowym jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerów i pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

W razie braku drogi dla rowerów lub drogi dla rowerów i pieszych kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z pobocza.

Kierującemu rowerem lub motorowerem zabrania się: jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu; jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach; czepiania się pojazdów.

Kierujący rowerem, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.”

Za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi mandat w wysokości 100 zł. Warto o tym też pamiętać. kpp



Budowa mostu na Korzyńcu powinna zakończyć się 15 grudnia

Wiemy, gdzie trafią odpady

W przyszłym roku w Tychach rozpocznie się budowa jednego z najnowocześniejszych zakładów zagospodarowania odpadów w Polsce. Po jego uruchomieniu, na składowisko będzie trafiać o połowę mniej odpadów niż obecnie.

Investycję przeprowadzi spółka Master, w której udziały mają Bojszowy i okoliczne gminy – Tychy, Bieruń, Łędziny, Imielin, Chełm Śl., Kobiór i Wry.

Za około 3 lata po uruchomieniu ZKZOK-u (Zakładu Kompleksowego Zagospodarowania Odpadów Komunalnych), trafią tu wszystkie odpady odbierane z terenu gmin należących do Mastera, czyli śmieci wyrzucane przez blisko 200 tys. osób. Tylko część z nich będzie potem wywieziona na składowisko przy ul. Serdecznej w Tychach. Na terenie zakładu, dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej technologii, z masy odpadów zmieszanych zostaną wyselekcjonowane surowce wtórne, odpady biologiczne i energetyczne, które zostaną przetworzone i wykorzystane, oraz odpady „obojętne”, które będą składowane lub spalane.

Mercedes wśród zakładów

– Dyrektywy unijne zobowiązują Polskę, jak wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, do redukcji ilości składowanych odpadów – wyjaśnia Marek Mrówczyński, prezes Mastera. – Te normy będą się w najbliższych latach zastrzały. My, budując ten zakład, spełnimy od razu docelową normę, jaka będzie obowiązywać w 2020 roku.

Narodowy program redukcji ilości składowanych odpadów przewiduje budowę na terenie



W Tychach za 109 mln zł powstanie jeszcze nowocześniejszy niż istniejąca sortowania zakład utylizacji odpadów. Trafią tu również śmieci z gminy Bojszowy.

kraju osiem zakładów termicznej utylizacji – inaczej mówiąc spalarni. W naszym regionie spalarnia powstanie prawdopodobnie w Rudzie Śląskiej. Tam będzie trafiać balast z sortowania odpadów z zakładu w Tychach. Oczywiście żadna spalarnia nie powstanie w Tychach. Jak mówi prezes Mrówczyński, zakład w Tychach to będzie prawdziwy „mercedes” w dziedzinie zagospodarowania odpadów.

– Sortowanie będzie odbywać się przy pomocy najnowszych technologii – wyjaśnia prezes. Separatory (inaczej filtry) pozwolą na wychwycenie ze strumienia odpadów wszelkich możliwych surowców (tworzyw sztucznych, makulatury, metalu, gumy, tekstyliów, drewna itp.) i skierowane ich do recyklingu lub

do zagospodarowania jako paliwo alternatywne.

Odpady biodegradowalne będą poddawane najpierw fermentacji beztlenowej, a następnie kompostowaniu lub biosuszeniu. Wszystko będzie się odbywać w zamkniętych halach. Hale będą wyposażone w nowoczesne urządzenia odciągowe i wentylacyjne wraz z instalacją do oczyszczania powietrza, a więc nie będzie też przykrego zapachu w najbliższym otoczeniu zakładu i składowiska.

Zakład będzie też wyposażony w takie urządzenia jak: rozdrabniarka, rozrywarka worków, rozdrabniacz do paliwa RDF, rozdrabniacz z przesiewaczem do gruzu budowlanego, przesiewacz do kompostu, ładowarki oraz w niezbędną infrastrukturę.

Cztery frakcje

Nowoczesna i zautomatyzowana sortownia podzieli strumień odpadów na cztery frakcje: surowcową, biologiczną energetyczną i inertną. Frakcja surowcowa to oczywiście surowce wtórne, które będą kierowane do ponownego przetworzenia. Frakcja biologiczna to odpady fermentujące. Zostaną poddane fermentacji beztlenowej na terenie zakładu. Gazowe produkty tej fermentacji (biogaz, metan), zostaną przetworzone na energię elektryczną i ciepłą. Wytworzona w ten sposób energia będzie wykorzystywana na potrzeby zakładu, a jej nadwyżka odsprzedawana do sieci.

Kolejna frakcja – energetyczna – to odpady posiadające właściwości opałowe. Zostaną

one skierowane do produkcji paliwa alternatywnego (RDF). To paliwo wywiezione będzie do cementowni lub zakładu energetycznego. Frakcja inertna to odpady nie podlegające przetworzeniu (np. gruz, odpad budowlany), które trafią na składowisko.

Dotacja

Budowa tak nowoczesnego zakładu będzie kosztowała ok. 109 mln zł. Spółka Master otrzymała na realizację tego zadania dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 69 mln zł. Pozostałe 40 mln pochodzić będzie z pożyczki preferencyjnej z NFOŚiGW w wysokości 23 mln zł, a częściowo od gmin współników. – Gminy będą partycypować w kosztach odpowiednio do ilości mieszkańców, z którym to kryterium związana jest liczba wytwarzanych odpadów na terenie danej gminy – mówi prezes Mrówczyński. Bojszowy przeznaczą na ten cel 600 tys. zł, a majątek gminy powiększy się o 2,5 mln zł.

Będzie to bardzo opłacalna inwestycja. Dzięki nowoczesnej obróbce odpadów, zmniejszy się ich ilość na składowisku. Do minimum zostanie ograniczona emisja odorów i zanieczyszczeń powietrza, w tym gazów cieplarnianych. W procesie utylizacji odpadów będzie wytwarzana energia odnawialna. Wreszcie, nowoczesne mechanizmy sortowania pozwolą efektywnie i tanio odzyskiwać surowce wtórne oraz surowce do paliwa alternatywnego. oprac. zz

Podatki lokalne na rok 2011

Od 1 stycznia 2011 r. będą obowiązywały w gminie Bojszowy następujące stawki podatków:

1. Od nieruchomości za 1m² powierzchni użytkowej,

a) od budynków mieszkalnych lub ich części – 0,62 zł (czyli o 2 grosze więcej niż w tym roku). Stawka maksymalna ustalona przez Ministerstwo Finansów wynosi 0,67 zł.

b) od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz

od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 19,02 zł (55 gr więcej). Stawka maks. wynosi 21,05 zł.

c) od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,95 (nikt w gminie nie płaci tego podatku),

d) od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w

zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - 4,15 (o 12 gr więcej),

e) od pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 5,41 (o 16 gr więcej)

2. Od budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub

leśna - 2% ich wartości (bez zmian),

3. Od powierzchni gruntów:

1) od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m² powierzchni – 0,75 zł, (o 2 gr więcej). Stawka maksymalna wynosi 0,80 zł

2) od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wod-

nych, od 1 ha powierzchni – 3,92 zł, (nikt w gminie nie płaci tego podatku),

3) od pozostałych gruntów, od 1m² powierzchni w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,25 zł (o 1 grosz więcej). Stawka maks. - 0,41 zł.

Średnio podatki wzrastają o 3% w stosunku do roku bieżącego czyli o stopień zbliżony do poziomu inflacji.

Wyniki wyborów

Dokończenie ze str. 1 pracy w samorządzie powiatowym i 8-letniej jako wicestarosty. Liczba prawie 1600 głosów świadczy, że mam poparcie nie tylko wśród radnych ale i bardzo wysokie wśród wyborców. W kampanii nie obiecywałem gruszek na wierzbie, ale realny program.

Będę oczywiście starostą całego powiatu, ale – co już mówiłem w wywiadzie dla „Naszej Rodni” – dzięki bardzo dobrej współpracy z wójtem H. Utratą gmina Bojszowy może liczyć na dalsze inwestycje drogowe. Chcę, aby na koniec kadencji wszystkie drogi powiatowe na terenie gminy zostały wyremontowane. Najpilniejsze jest obecnie usuwanie szkód po powodzi. W ich zakresie znajduje się poza ul. Bojszowską i Wolską, naprawa mostu na Pszczyńce i ul. Skromnej. Najbliższe plany to również remont ul. Trzciniowej i dokończenie ul. Barwnej w Świerczyńcu. Będę także dążył do przeciwdziałania bezrobociu, ściągając na teren powiatu nowych inwestorów. Ale o tym i innych planach w wywiadzie, który już obiecuję czytelnikom „Naszej Rodni”.

W wyborach do Rady Gminy o 15 miejsc ubiegało się 36 kandydatów. Najliczniej były reprezentowane komitety Gminna Wspólnota Samorządowa (GWS), która wystawiła 15 kandydatów do rady i Gmina Blżej Mieszkańców (GBM) – 12 osób. Zwycięzcą okazała się popierająca wójta Henryka Utratę GWS, która ma 9 radnych, a GBM 5 radnych. 1 radny reprezentuje komitet Świerczyński. 7 spośród 15 osób wybranych 21 listopada pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji, 2 było radnymi jeszcze wcześniej, a 6 zostało radnymi po raz pierwszy.

W wyborach do rady powiatu w naszym okręgu obejmującym gminy Bojszowy, Chełm Śl. i Imielin można było wybierać spośród 15 kandydatów, którzy ubiegali się o 6 miejsc w 17-osobowej radzie. Najwięcej głosów zdobył Bernard Bednorz – 1599, Czesław Kłyk z 908 głosami zajęli 3 miejsca. Pozostałe miejsca objęli kandydaci z Chełmu i Imielina. W całym powiecie

największe poparcie miał komitet Powiatowa Wspólnota Samorządowa, który obsadził 10 miejsc, komitet Forum 5 Gmin zdobył 6 miejsc, a PiS wprowadził 1 radnego.

Frekwencja w gminie Bojszowach po raz kolejny była jedną z najwyższych. Była większa niż średnia, kraju, województwa i powiatu. W naszym powiecie wyższą o 1 punkt procentowy miał Chełm. Najchętniej w wyborach uczestniczyli mieszkańcy Bojszów – ponad 62%, najmniej było z Jedliny – 55%.

Szczegółowe wyniki wyborów prezentujemy na str. 5

- Z mocy prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej otwieram pierwsze posiedzenie rady Gminy Bojszowy – powiedział 29 listopada Eugeniusz Rogalski, który jako najstarszy radny zainaugurował nową kadencję Rady Gminy Bojszowy. Potem radni odśpiewali hymn narodowy i złożyli ślubowanie – każdy z nich do roty przysięgi dodał słowa „Tak mi dopomóż Bóg”.

Następnie zajęli się wyborem przewodniczącego. Został nim po raz trzeci Marek Kumor. Był jedynym kandydatem na to stanowisko i w tajnych wyborach uzyskał poparcie 15 radnych. Wiceprzewodniczącymi rady zostali Piotr Wróbel i Antoni Wilczek.

Podkreśliliśmy osoby, które uzyskały mandat radnego

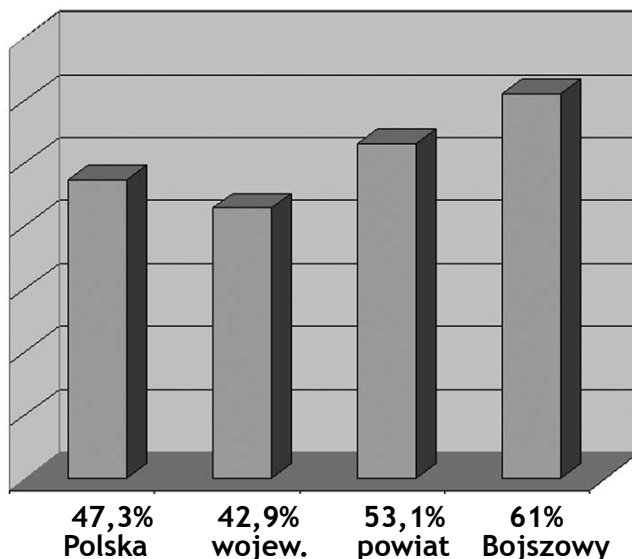
FREKWENCJA:

Polska - 47,32%
Woj. śląskie - 42,94%
Powiat bieruńsko-łędziński - 53,08%
Gminy powiatu:
Bieruń - 49,71%
Imielin - 56,80%
Łędziny - 48,57%
Bojszowy spośród 5 524 uprawnionych udział wzięło 3371 czyli 61,02%
Chełm Śląski 62,29%

WYBORY WÓJTA

Andrzej Knopek 917 głosów 27,6%
Henryk Utrata 2407 głosów 72,4%
Poparcie dla H. Utratę największe było w Świerczyńcu i Bojszowach Nowych - 82,8% oraz Międzyrzeczu 77,5 %, a niższe w Bojszowach i Jedlini

Frekwencja 21 listopada



65,5%. Odwrotnie A. Kopiek największe poparcie miał w Bojszowach, a najniższe w Świerczyńcu.

Frekwencja w wyborach radnych wyniosła:

Bojszowy Dolne - 62,4%
Bojszowy Górne - 62,9%
Jedlina - 55,1%
Międzyrzecze - 59,4%
Bojszowy Nowe - 60,7%
Świerczyniec - 59 %

WYBORY RADY GMINY

Bojszowy Dolne
Monika Kocur (Świerczyński) - 97
Irena Brzezińska Gminna Wspólnota Samorządowa (GWS) - 173
Piotr Wróbel (GWS) - 244
Seweryn Piekorz (GWS) - 196
Józef Fuchs Gmina Blżej Mieszkańców (GBM) - 315
Jacek Kostka (GBM) - 151
Grzegorz Tomala (GBM) - 242

Bojszowy Górne
Waldemar Gadowski (Prawo i Sprawiedliwość) - 116
Piotr Szulc (Świerczyński) - 72
Krystyna Knopek (GWS) - 443
Andrzej Rokowski (GWS) - 338
Janina Stachoń (GWS) - 153
Henryk Kostyra (GWS) - 362
Eugeniusz Rogalski (GBM) - 329
Agata Werszowec (GBM) - 244
Adam Wybraniec (GBM) - 324
Renata Żurek (GBM) - 216

Jedlina
Krzysztof Nalepa (PIS) - 19
Stefan Bratek (GWS) - 80
Maria Odrobińska (GBM) - 92

Międzyrzecze
Marek Kumor (GWS) - 267
Elżbieta Borek (GWS) - 135
Joanna Czarnynoga (GBM) - 157

Świerczyniec
Szymon Gruszka (Świerczyński) - 220
Stanisław Biela (GWS) - 208
Gniza Dariusz (GWS) - 205
Rajmund Gondzik (GBM) - 202
Izabela Thomke (GBM) - 115

GWS ma w radzie 9 radnych, GBM - 5 radnych, a komitet Świerczyński reprezentuje 1 radny

WYBORY RADY POWIATU

Kandydaci z gminy Bojszowy uzyskali:

Michał Lejawa - 243 (PIS)
Bernard Bednorz - 1599

Powiatowa Wspólnota Samorządowa (PWS)
Czesław Kłyk - 908 - PWS
Piotr Pieczka - 263 Forum 5 Gmin

Listy komitetów wyborczych uzyskały następujący procent głosów i zdobyły mandaty radnych:

PiS - 12,8% głosów i 0 radnych
PWS 56% - 4 radnych
Forum % Gmin 31,2% - 2 radnych

Szanowni wyborcy

Pragnę serdecznie podziękować mieszkańcom gminy Bojszowy, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych i poparli moją kandydaturę w wyborach na wójta. Wynik głosowania jest dla mnie zobowiązaniem do jak najlepszej pracy dla wspólnego dobra.

Henryk Utrata

Szanowni Państwo,

Składam serdeczne podziękowania za każdy głos oddany na mnie w ostatnich wyborach do Rady Gminy Bojszowy. Dziękując Państwu za okazane zaufanie, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby tego zaufania nie zawieść.

Z wyrazami szacunku Grzegorz Gwóźdź

Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy oddali na mnie głos w listopadowych wyborach do Rady Gminy Bojszowy.

Krzysztof Ścierański

Składam podziękowania mieszkańcom Świerczyńca, którzy głosowali na mnie w wyborach do Rady Gminy Bojszowy.

Stanisław Biela

Szanowni Państwo!

Drodzy Mieszkańcy Bojszów.

Z wielką satysfakcją przyjąłem wyniki wyborów samorządowych do rady naszego powiatu. Obdarzyliście mnie Państwo przeogromnym zaufaniem, oddając na mnie rekordową ilość 1599 głosów! To dla mnie ogromny zaszczyt i zobowiązanie, którego nie mogę zawieść.

Dziękuję Wszystkim, którzy zaufali mojemu doświadczeniu i zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby udowodnić, że na takie poparcie zasłużyłem. Z Państwa pomocą, moim doświadczeniem i motywacją, uda nam się zmieniać powiat na jeszcze lepszy!

Z wyrazami szacunku
Bernard Bednorz
Radny Powiatu IV kadencji

Książka o szkole

Ta książka powinna zainteresować kilkuset mieszkańców naszej gminy – tytuł bowiem ma za sobą naukę w lędzińskiej szkole górniczej, czy też - jak się dziś ona nazywa – w Powiatowym Zespole Szkół. Z okazji jej 65-lecia ukazała się publikacja zatytułowana „Uczyła żyć i pracować”. Jest autorami są Ireneusz Wróbel i Alojzy Lysko.

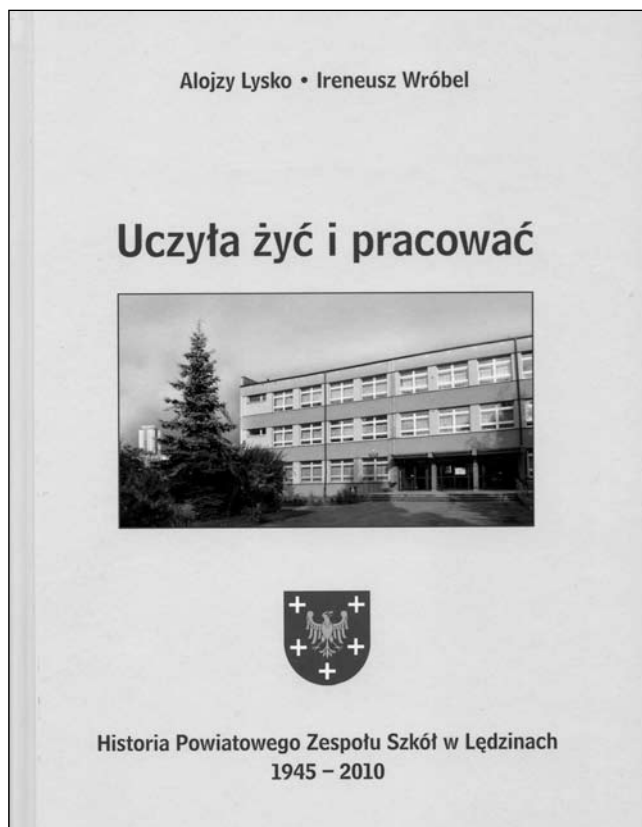
Dzięki temu, że do powstania książki przyczynił się Alojzy Lysko, możemy być pewni, że będzie to historia przedstawiona ciekawie. Jest jeszcze drugi powód, dla którego włożył w nią dużo serca – przez prawie 30 lat było to jego miejsce pracy.

Na ponad dwustu stronach ilustrowanych ponad setką (w większości kolorowych) fotografii przedstawiono historię placówki. Nie jest to suchy zapis zdarzeń. Wzbożono go wspomnieniami nauczycieli, innych pracowników szkoły i przede wszystkim uczniów. Wszyscy nadają tej historii bardziej osobisty wymiar.

Początki w Bieruniu Starym

Historia lędzińskiej szkoły rozpoczęła się w 1945 r. właściwie w Bieruniu Starym, gdzie została założona jako do kształcąca szkoła wieczorowa Lignozy (dzisiejszego Ergu). W roku następnym, ale jeszcze tym samym szkolnym 1945/46 przeniosła się do Lędzin - do budynku wybudowanego jeszcze w 1836 r., w którym uczył kiedyś Karol Miarka – człowiek wielce zasłużony dla Górnego Śląska.

Pierwszym dyrektorem szkoły został Anielin Fabera z



Zaolzia. W sąsiednim Nowym Bieruniu szkołą kierował inny przybysz z Zaolzia - Karol Wierzoń.

Bojszowscy uczniowie

Pierwsi absolwenci zdobywają zawód elektryka-nawijacza, elektryka-instalatora, ślusarza i kowala.

Bojszowskich śladów tej szkole jest mnogość – wynotujemy tylko, że na początku lat 50. uczniami jednej z klas bojszowiacy: Józef Blacha, Franciszek Czarnynoga, Alfred Figiel, Józef Cichy, Paweł Krzykawski i Augustyn Stol. W książce przeczytamy wspomnienia Franciszka Czarnynoga, który opowiada jak dojeżdżali do szkoły zmontowanymi samo-

dzielnie rowerami. Z jego opinii dowiadujemy się również jak w trakcie nauki wraz z kolegami na pół roku zostali wysłani do budowy Nowej Huty koło Krakowa.

Niepodważalna jest rola i znaczenie Anielina Febery (o tej postaci pisaliśmy przed paroma miesiącami), który oddał jej całe swoje życie.

Wertując strony tej książki natrafiamy na informacje, jak niezwykle sukcesy odnosili jej uczniowie w końcu lat 60. i na początku 70. w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym – 5 razy byli najlepsi w województwie i 3 razy w Polsce! Nauczycielem, któremu zawdzięczają te sukcesy, był Alojzy Lysko.

Szkoła Wietnamczyków

Na początku lat 70. w szkole uczyła się grupa kilkudziesięciu Wietnamczyków. Te lata zapisały się w historii wzrostem liczby uczniów, budową internatu i nowej siedziby szkoły. Okres Gierkowskiego dobrobytu kończy niezwykle epizod związany z biografią A. Lyski. W 1979 r. zostaje zwolniony z funkcji dyrektora szkoły za... udział w nabożeństwie z udziałem Jana Pawła II w obozie w Auschwitz!

Wizje roku 2010

W roku 1985 uczniowie dostali zadanie, by stworzyć futurystyczną wizję – kopalnia za 25 lat (czyli w roku 2010!) W większości ich wyobrażenia się nie sprawdziły - a pisali o gazyfikacji węgla na dole, automatyzacji, poprawie bezpieczeństwa pracy. Jednak jeden z uczniów wykazał się niezwykłą zdolnością przewidywania. Napisał o bezrobociu, poszukiwaniu pracy za granicą i o tym, że ta praca niewiele w ciągu tych 25 lat się zmieni. Ciekawe co dziś robi ten chłopak?

Lata 80. to okres kiedy rodzi się „Kalendarz Kopalni Ziemowit” (piszemy o nim szerzej na str. 9 i 10) i szkoła dalej się rozwija.

Gdy w roku 1993 premierem zostaje Waldemar Pawlak gości na Barbórcie w górniczej szkole. W potężnej sali gimnastycznej odbywa się obiad z udziałem setek górników.

Krótko potem szkoła zmienia swój profil powstaje liceum ekonomiczne i technikum mechaniczno-elektryczne, a wygasają klasy górnicze. Zamykane są

kopalnie i staje się to zawód bez przyszłości. Pod koniec lat 90. w związku z reformą administracji państwa szkoła przechodzi pod zarząd powiatu.

W XXI wieku

Ostatnie 10 lat zapisują się w historii różnorodną działalnością młodzieży – powstaje klub europejski, uczniowie biorą udział w programach europejskich, matematycznych, w dziedzinie przedsiębiorczości – zakładają młodzieżowe miniprzedsiębiorstwo, grają na giełdzie, uzyskują Europejskie Certyfikaty Umiejętności Komputerowych (ECDL), biorą udział w akcjach krwiodawstwa czy organizują Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Pojawiają się nowe kierunki kształcenia, działają zespoły muzyczne i taneczne, prowadzone są akcje ekologiczne. Szkoła zdobywa certyfikaty: Uczniowie z klasą, Nauczyciele z klasą. Diariusz szkolny obejmuje lata 2007 - 2009 i odnotowuje tę różną szkolną i pozaszkolną działalność.

Kończy książkę przedstawienie nowej dyrektor szkoły - Ewy Matusik, byłej wizytatorski Kuratorium Oświaty w Katowicach. Nowy rozdział w historii placówki stanowi powstanie klas mundurowych: policyjnej i przeciwpożarowej. W technikum natomiast kształci się w kierunkach związanych z rozwojem nowych dziedzin - logistyki, informatyki. Tak oto ponad sześć dziesięcioleci szkoły pokazuje jak bardzo zmieniło się życie i nasze otoczenie. zz

Pierwsza encyklopedia

Ukazała się pierwsza „Encyklopedia powiatu bieruńsko-lędzińskiego”. Ta wyjątkowa pozycja jest drugą, po „Encyklopedii Chorzowa”, z serii „Małych Encyklopedii Małych Ojczyzn”, przygotowywanej przez Wydawnictwo ASPIK Grzegorza Grzegorka. Kolejną zaś będzie „Encyklopedia Piekarskich”.

W encyklopedii zebrano ok. 1500 haseł (wśród nich kilkaset biografów) i artykułów zwią-

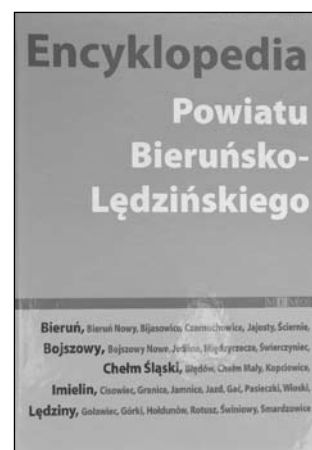
zanych z każdą z gmin powiatu, obejmujących zagadnienia z historii materialnej, społecznej i naturalnej tego rejonu, a także dotyczących techniki czy gospodarki. Wszystko uzupełnia niemal 400 ilustracji, liczne tabele, wykresy i zestawienia. W ich współtworzeniu wzięło udział 30 autorów – specjalistów w swych dziedzinach, często ludzi wybitnie też zasłużonych dla naszego regionu. Wśród nich jest również boj-

szowianin Alojzy Lysko.

„Encyklopedia Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego” ukazała się w listopadzie, w nakładzie 1000 egz. Dostępna będzie m.in. w księgarniach Kacper, Matras, a także placówkach kultury oraz w sprzedaży internetowej, na stronie wydawcy: www.aspik.com.pl.

- Tworząc naszą encyklopedię chcieliśmy dokonać pierwszej i jednocześnie możliwie precyzyjnej syntezy informacji,

rozsyłanych wcześniej po różnych źródłach i publikacjach, a także podkreślić i docenić wkład i pracę autorów publikacji związanych z powiatem. Tworząc całą serię wychodzimy jednocześnie naprzeciw postulatowi wielu środowisk, które podkreślały często brak opracowań encyklopedycznych w odniesieniu do regionów czy poszczególnych miast – mówi Grzegorz Grzegorek, wydawca „Encyklopedii”. aspik



W sprawie przedszkola

Otrzymał list od pragnącej zachować anonimowość czytelniczki, która skarży się na brak miejsca w bojszowskim przedszkolu. Píše m.in.:

Jako mama obecnie dwulatka na rok do przodu martwię się, jak będzie z przyjęciem mojego dziecka do przedszkola, ile stresów będzie mnie zjadać już w marcu.

Wszyscy wytykają bezrobocie, nakazują aktywizację młodych matek, zalecają pracodawcom stwarzanie ułatwień dla mam, a może warto byłoby zacząć od naprawdę odpowiedniego zaplecza?

Jak młoda mama ma rozwijać się zawodowo (oczywiście ta mama, która chce), skoro nie ma na to szans, bo przedszkole odmawia jej przyjęcia dziecka w danym roku? Skoro musi dostosować czas pobytu dziecka w przedszkolu do możliwości placówki (ilość sal, ilość opiekunek)? Jakim cudem młode kobiety mogą się rozwijać i pracować na swoją przyszłość,



skoro nie mają zapewnione tego podstawowego przywileju, jakim jest przedszkole dla pociechy?

W tej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Gminy, skąd otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Do przedszkola uczęszcza 176 dzieci co stanowi 60 %

dzieci od 3 do 6 lat zameldowanych na terenie gminy. Są zapewnione miejsca dla wszystkich chętnych dzieci 5 i 6-letnich. Ani jednemu dziecku nie odmówiono w bieżącym roku szkolnym przyjęcia do przedszkola.

Natomiast w grupie 4-latków 60% dzieci zameldowanych

objętych jest opieką przedszkolną, co pokrywa zapotrzebowanie, ponieważ wszystkie złożone wnioski załatwione zostały pozytywnie.

Miejsca dla wszystkich dzieci 3-letnich będą zapewnione w roku 2012, kiedy to 6-latki obowiązkowo pójdą do I klasy szkoły podstawowej.

W przyszłym roku szkolnym rodzice wszystkich dzieci 3 - 4 letnich będą mieli zapewnione miejsca w przedszkolu z

tym, że część dzieci (rodziców niepracujących) będzie miało zapewnioną opiekę w Jedlinie i Międzyrzeczu w wymiarze 5 godzin dziennie.

Równocześnie ze środków unijnych gmina pozyskała fundusze na działalność przedszkola w godzinach popołudniowych dla dzieci nie uczęszczających do przedszkola. Jest ona przeznaczona również dla dzieci, których rodzice chcą by sprawować opiekę w wydłużonych godzinach. Z takiej formy korzysta po 17 dzieci w przedszkolach w Bojszowach i Świerczyńcu. Informacje dotyczące projektu znajdują się na stronie internetowej www.otwartepredszkole.pl (baner przekierowujący dostępny jest również na stronie Urzędu Gminy Bojszowy www.bojszowy.pl).

Priorytetem wyborczym wójta aktualnej kadencji Henryka Utrata jest budowa przedszkola, które zapewni wszystkie potrzeby gminy w zakresie opieki nad dziećmi od 2,5 roku do 5 lat. Obecnie przygotowywany jest projekt przedszkola. ug

Strażackie spotkanie

18 listopada w Ścierniach na parking obok Centrum Inicjatyw Gospodarczych strażacy z jednostek naszego powiatu przeprowadzili ćwiczenia z ratownictwa drogowego. Zorganizowano je staraniem jednostki OSP Bieruń Nowy przy współpracy Komendy Miejskiej PSP w Tychach pod nadzorem st. bryg. Kazimierza Utraty. Uczestnicy ćwiczeń obejrżeli również nowy lekki samochód pożarniczy podarowany OSP Bieruń Nowy przez Platformę Obywatelską.

Po ćwiczeniach strażacy poproszeni zostali do Centrum, gdzie zaprezentowano materiały pochodzące z KM PSP, a dokumentujące działania strażaków w czasie majowej powodzi i po jej ustąpieniu.

Omówiono także wyjazd grupy strażaków z naszego powiatu do Czech. 12 i 13 listopada członkowie MDP uczestniczyli w powiatowych zawodach w wiązaniu węzłów o puchar miejscowego starosty. Wśród 91 czteroosobowych



drużyn znalazły się 2 zespoły z naszego powiatu. Jeden zajął 15 miejsce, a drugi odpadł w eliminacjach.

Nasi strażacy dowiedzieli się, że w Czechach do straży można należeć już od 6. roku życia. Ponadto miejscowe straże organizują w ciągu roku nawet kilkadziesiąt różnego rodzaju konkursów, w których przede wszystkim uczestniczą bardzo młodzi ludzie.

My ograniczyliśmy zajęcia z młodzieżą do turnieju wiedzy pożarniczej i do corocznych zawodów. Może idąc za przykła-

dem sąsiadów zza miedzy, poszerzymy swój wachlarz zajęć dla przyszłych strażaków?

Wycieczkowicze uczestniczyli także w miejscowym święcie wina. Poznali miejscowego księdza - Zbigniewa Wawrowskiego, który jest Polakiem, a urodził się w Mikołowie. Ksiądz pełnił rolę tłumacza i w takiej też ma się pojawić z grupą czeskich strażaków, którzy zaproszeni zostali na powiatowe oplatkowe spotkanie strażaków, które odbędzie się 17 grudnia w Czarnuchowicach. rh

Kalendarze na nowy rok

Staraniem Zarządów OSP Bojszowy i OSP Bojszowy Nowe wydane zostały kalendarze strażackie na rok 2011. Autorem projektu i zdjęć do kalendarza jednostki bojszowskiej jest tak jak w latach poprzednich Jacek Lizurej. Obydwa kalendarze zawierają oprócz życzeń od strażaków także numer KRS, który wykorzystany może być przy da-

rowiznach jednoprocetowych za rok 2010. Pieniądze z tego tytułu oraz dochody ze sprzedaży kalendarzy zasilą budżet jednostek i pozwolą na zakup niezbędnego wyposażenia oraz ubiorów. Ponadto kalendarz bojszowskiej jednostki zawiera wykaz osób i instytucji, które wsparły finansowo jego wydruk, co jest formą podziękowania i promocji. rh

Znów trzęsie!

Od jakiegoś czasu, zwłaszcza zaś od połowy października, dały się odczuć dosyć silne wstrząsy. Trochę dziwne, ale w większości przypadków miało to miejsce dość głęboką nocą, chociaż pod koniec miesiąca silne tąpnięcie dało się odczuć około godziny 6.50. Ciekawe co jest powodem nagłego ożywienia sił struktur podziemnych w tym okresie.

W lutym przeżyliśmy potężny wstrząs spowodowany

nadmierną eksploatacją złóż znajdujących się na granicy Bierunia i Chełmu.

Znajomy może i trochę złośliwie rzucił, że takie wstrząsy przydałyby się akurat nie na wsi, a na Wiejskiej - tej w Warszawie, by trochę sprowadzić na ziemię rozemocjonowanych wybrańców narodu. Coś i mnie się wydaje, że ma sporo racji. Niezależnie od tego dobrze byłoby wiedzieć, gdzie leży przyczyna. rh

Piękne jubileusze małżeńskie

Raz w roku w bojszowskim Urzędzie Gminy wójt podejmuje pary małżeńskie, które z racji długoletniego okresu małżeńskiego otrzymują medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane im przez prezydenta RP.

W tym roku takiego zaszczytu dostąpiło osiem par, z czego aż 5 z Bojszów oraz po 1 z Bojszów Nowych, Świerczyńca i Międzyrzecza. Uhonorowano także dwie pary, które w tym roku świętowały 60-lecie pożycia małżeńskiego. Obydwoje diamentowych jubilatów stanowiło jedną parę, bowiem małżonek Genowefy Kapicy – Augustyn nie mógł uczestniczyć w uroczystości z powodu choroby, zaś żona Franciszka Czarnynogi – Róża zmarła na początku listopada. Mimo tej osobistej tragedii pan Franciszek zgodził się wziąć udział w spotkaniu.

Najmłodszy stażem z tego grona byli Anna i Kazimierz Germankowie, którzy przysięgę małżeńską złożyli 31 grudnia 1960 roku. Najstarsi to Teresa i Stefan Sosnowie, którzy uczynili to samo w bojszowskim kościele ostatniego dnia stycznia 1960 roku. Kolejni jubilaci



(w porządku alfabetycznym) to Marta i Alojzy Bulowie (ślub 27.08.1960); Lucja i Teodor Fuchsowie (10.09.1960); Gertruda i Henryk Honcowie (24.10.1960); Anna i Adolf Jendryskoowie (18.10.1960); Irena i Robert Makosowie (12.06.1960) oraz Janina i Michał Stoleccy (22.05.1960).

Po ceremonii wręczenia medali, pamiątkowych dyplomów i kwiatów uczestnicy podjęci

zostali obiadem, a po nim kawą i tradycyjnym kołoczem. Wspólnie spędzony czas pozwolił na to, by jubilatowi zadać kilka pytań.

Jedno z nich dotyczyło najpiękniejszych momentów ich wspólnego życia małżeńskiego i rodzinnego. Wśród odpowiedzi przeważały: narodziny pierwszego dziecka i wprowadzenie się do własnego domu. Dopiero na dalszym planie zna-

lazło się posiadanie motocykla bądź samochodu. Na pytanie, co ich zdaniem legło u podstaw szczęśliwego związku, padła w zasadzie tylko jedna odpowiedź: wzajemne zrozumienie, a gdy zasza konieczność – to i przebaczenie.

Z kolei na pytanie co sądzą o współczesnych małżeństwach, które dotknięte zostały kryzysem, odpowiedzi było już kilka, wśród których dominowały:

zbyt krótki okres narzeczeństwa i brak dogłębnego poznania się, a poza tym – nieradzenie sobie z problemami życia codziennego, brak „na starcie” własnego mieszkania i pogoń za pracą.

Wiedząc że większość z nich pochodzi z rodzin wielodzietnych, i że sami wychowali nawet po czwórcie dzieci, zagadnąłem też o współczesne metody wychowawcze i ich skuteczność. Odpowiedź nie była zaskakująca, bowiem większość odpowiedziała jednoznacznie, że te metody są złe i nic dobrego na przyszłość nie wróżą. Padło nawet stwierdzenie, że za ich młodości wiele dzieci wiedziało, co to jest porządny klaps i nie potrzeba było żadnego rzecznika praw dziecka. Dziś wiele osób cierpi z powodu przyzwalania dzieciom i młodzieży na wszystko.

Trudno się z tą tezą nie zgodzić, widząc co przynosi codzienność. I jeszcze jedna mądrość życiowa tych ludzi: „patrzeć swego, bo żodyn cudzy nic za darmo nie do”. Święta prawda!

Redakcja naszego miesięcznika składa Jubilatom najserdeczniejsze gratulacje i życzenia – również w imieniu Czytelników. rh

Krótką ale bogatą

Krótką ale bogatą jest historia szkolnego kabaretu „Zygzak” uświetniającego szkolne uroczystości. Kabaret, działający w Szkole Podstawowej w Bojszowach, powstał zaledwie przed rokiem ale zaprezentował się na wielu uroczystościach

szkolnych, przeglądach teatralnych, czy organizowanych w szkole przerwach na kabaretowo. Uczniowie z powodzeniem brali też udział w konkursach recytatorskich.

Widzowie mogli ich obejrzeć w programach: By żądz moc móm

zmóm, Aniołek w klatce, Wiersze Brzechwy, Nasza gwara kochana, Poezja Karola Wojtyły, Poetycka lekcja patriotyzmu, Zdrowy duch w zdrowym ciele. Spektakle oparte były na poezji Zbigniewa Herberta, Cypriana Kamila Norwida, Karola Wojtyły, Ja-na Brzechwy, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Ernesta Brylla, Kazimierza Wierzyńskiego, Mariana Grześczaka, Mieczysława Malińskiego, czy Włodzimierza Wysockiego. Jeden ze spektakli zaprezentowany został w bliskiej uczniom gwarze śląskiej.

- Nieprzypadkowy dobór tekstów ma na celu uświadczenie tradycji narodowej i kształtowanie poczucia estetyki uczniów – mówi Gabriela Rozmus, która opracowuje scenariusze występów Zygzaka i prowadzi zespół. Oprawę muzyczną przygotowuje Joanna Goc. gr

Kameralnie u emerytów

Spotkanie z poezją ks. Jana Twardowskiego, które odbyło się 24 listopada w bibliotece w Bojszowach poprowadziła Izabela Piętka, kierująca tą placówką. - Przy blasku świec i zapachu kawy czytaliśmy wiersze (prowadząca, jak i goście), następnie wyrażaliśmy swoje refleksje i przemyślenia - zarówno te nostalgiczne, jak

i humorystyczne. Wysłuchaliśmy kilku piosenek śpiewanych przez Kayah do mądrych życiowych wierszy ks. Twardowskiego. Była miła, niemal domowa atmosfera; szkoda że tak niewielu chciało z nami ją dzielić – powiedziała Halina Błachnicki, organizatorka wieczoru i szefowa związku emerytów. zz



UBEZPIECZENIA

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do nowo otwartej:

Agencji w Bojszowach przy ul. Gaikowej 36 tel. 510 958 880

JUŻ OTWARTE

otwarte w godzinach:
poniedziałek, środa 12.00-19.00
wtorek, czwartek, piątek 8.00-15.00

Teatralna noc



Spektakl „Romantyczność” na podstawie utworu Adama Mickiewicza przygotowany przez uczestników szkolnego koła teatralnego, układanie obrazów z warzyw i owoców, aktorskie próby, warsztaty decoupage’u, konkurs wiedzy filmowej i literackiej, tradycyjne wróżby – gimnazjaliści, którzy przybyli na II Noc Teatralno-Halloweenową, nie mogli narzekać na nudę.

Halloweenową zwana dlatego, ponieważ odbywała się w przedostatni dzień października, tuż przed obchodzonym w krajach anglosaskich Halloween. Należałoby od razu uspokoić zaniepokojonych zbytnią „amerykanizacją”, że święto to wcale nie wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, ma korzenie celtyckie, a do USA dotarło wraz z emigrantami z Irlandii. Rys historyczny na ten temat przedstawili absolwenci gimnazjum, obecni licealiści, którzy również uczestniczyli w imprezie.

Natomiast decoupage to technika ozdabiania przedmiotów polegająca na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzoru wyciętego z papieru.

- W tej szkole, odkąd pamiętam, działały się ciekawe rzeczy – powiedział Patryk Zawadzki, obecnie uczeń liceum ogólnokształcącego w Piekarach pod Krakowem, który przyjechał na weekend do domu i przybył na imprezę niemal prosto z pociągu. - Zeszłoroczna noc teatralna była fantastyczna, dlatego koniecznie chciałem uczestniczyć w tej - dodał. Dorota Hołdaś, uczennica liceum bieruńskiego, potwierdziła: - Bardzo miło wspominał poprzednią noc teatralną i bardzo lubię tę szkołę. To skłoniło mnie do ponownego pojawienia się tutaj.

Pochwał nie szczędziła też Teresa Bojdoł: - Bojszowskie gimnazjum jest najlepsze ze wszystkich. To najważniejszy powód, który mnie tu przywiódł.

Absolwenci aktywnie włączyli się w organizację konkursów i atrakcji dla pozostałych uczestników – głównie pierwszoklasistów. - Przygotowali większość konkurencji sami, z własnej woli. Są naprawdę niesamowici i jestem im bardzo wdzięczna – powiedziała Marta Panek, główna organizatorka nocy teatralnych.

A jak te atrakcje oceniają uczestnicy? - Słyszałam, że to bardzo ciekawa impreza. I rzeczywiście jest świetnie i panuje miła atmosfera. Podjęłam bardzo dobrą decyzję – stwierdziła Justyna Czarnynoga z I b. - Jest tu mnóstwo ciekawych konkurencji. Nie żałuję, że przyszłam – wtórowała jej Kasia Skapczyk, koleżanka z klasy. Grażyna Opitek przyznała, że chciała poznać nowych kolegów i koleżanki oraz że lubi nowe wyzwania – a podczas nocy teatralnej na pewno mogła na takie liczyć. - Bardzo mi się podoba klimat, który tu panuje. Najbardziej się cieszę, że nauczyłem się techniki decoupage – powiedział Adam Urbańczyk. - Miałam nadzieję, że będę się tu świetnie bawiła. Nie myliłam się. Impreza jest bardzo interesująca i dobrze przygotowana – stwierdziła z uznaniem Wiola Kocurek.

Wszyscy, którzy brali udział w rozmaitych konkurencjach – a takich uczestników wśród uczniów była zdecydowana większość – otrzymywali punkty, które na koniec zliczano. Bezapelacyjną zwyciężczynią została Patrycja Bąk z III a, która w nagrodę otrzymała podwójną wejściówkę na dowolny seans filmowy. MJG

Andrzejkowe wróżby

Lanie wosku, buty za progiem, przebita serce z imionami chłopców i dziewcząt - przyszłych wybrańców i wybranek. Takie były andrzejkowe zabawy w międzyrzeckiej szkole. Imprezie towarzyszyły emocje związane z przepowiadaniem przyszłości oraz dobry humor.

Dzieci z klas I – III i przedszkolaki spotkały się w sali, którą przystroili sercami oraz

świecami tworząc nastrój i klimat andrzejkowy.

- Klasa trzecia przygotowała i przedstawiła wiadomości o św. Andrzeju oraz opowiedziała młodszemu kolegom o tradycjach związanych z katarzynkami i andrzejkami – relacjonuje Bogusław Golus, wychowawczyni pierwszej klasy. Impreza w tej grupie była zabawą tańczoną przeplatana wróżbami.

Uczniowie klas starszych za sprawą Samorządu Uczniowskiego swoją zabawę zorganizowali w szkolnej sali gimnastycznej, gdzie najpierw „poznawali przyszłość” za pomocą wróżb, a później bawili się na dyskotecę.

Wróżb nie można traktować poważnie. Zawsze jednak pozostaje nuta emocji - a może się sprawdzi? azk

Powtórzyła sukces

Weronika Janosz ze szkoły w Międzyrzeczu zajęła 2 miejsce w konkursie recytatorskim, który 23 i 24 listopada miał miejsce w Woli. W ten sposób powtórzyła sukces odniesiony przed rokiem. Weronika zaprezentowała wiersz Bolesława Leśmiana „Z lat dziecięcych” oraz fragment powieści „Szaleństwa panny Ewy” Kornela Makuszyńskiego.

Konkurs, który został przeprowadzony już po raz XIX, odbywał się pod hasłem „Wyraż siebie – niech słowo coś znaczy”. Rozgrywany był w trzech kategoriach: głównej, gwarowej i „wywiedzione ze słowa”. 98 uczestników podzie-

lonych zostało na trzy kategorie wiekowe - 5 i 6 klas szkół podstawowych, gimnazjalistów oraz uczniów szkół średnich okolicznych gmin i miast.

Międzyrzecką podstawówkę reprezentowały też Sabina Fabian i Karolina Kozakiewicz, które wzięły udział w konkursie gwarowym.

Poziom turnieju był wysoki, a recytatorów oceniało m.in. troje aktorów: Ewa Walesiak (przewodnicząca jury)- aktorka teatru lalek z Bielska-Białej, Jacek Kowalski-Krawczyk i Michał Skiba - instruktorzy teatralni, przedstawiciele Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach. azk

Reprezentantki SP z Międzyrzecza w XIX Turnieju Recytatorskim Miedzna 2010. Od lewej: Weronika Janosz - laureatka II miejsca w konkursie głównym, Karolina Kozakiewicz, Sabina Fabian.



Awansowała w dwóch konkursach

Zuzanna Rozmus z klasy VI szkoły w Międzyrzeczu zakwalifikowała się do rejonowego etapu dwóch konkursów przedmiotowych. Pierwszy obejmował wiadomości i umiejętności z języka polskiego oraz historii, drugi z matematyki oraz przyrody.

Zuzia wspaniale poradziła sobie ze wszystkimi poleceniami. W styczniu zmierzy się z kolejnymi zadaniami podczas rywalizacji z uczniami okolicznych powiatów, którzy zakwalifikowali się do tego etapu. Gratulujemy i życzymy udziału w finale obydwu konkursów.

Konkursy odbyły się 3 i 4 listopada w szkołach podstawowych województwa śląskiego.

Do ubiegłego roku konkurs nosiły nazwę interdyscyplinarne, czyli był to jeden wspólny konkurs dla wszystkich przedmiotów nauczanych w szkole. W tym roku Kuratorium Oświaty w Katowicach stworzyło dwa oddzielając tym samym nauki ścisłe od humanistycznych. azk



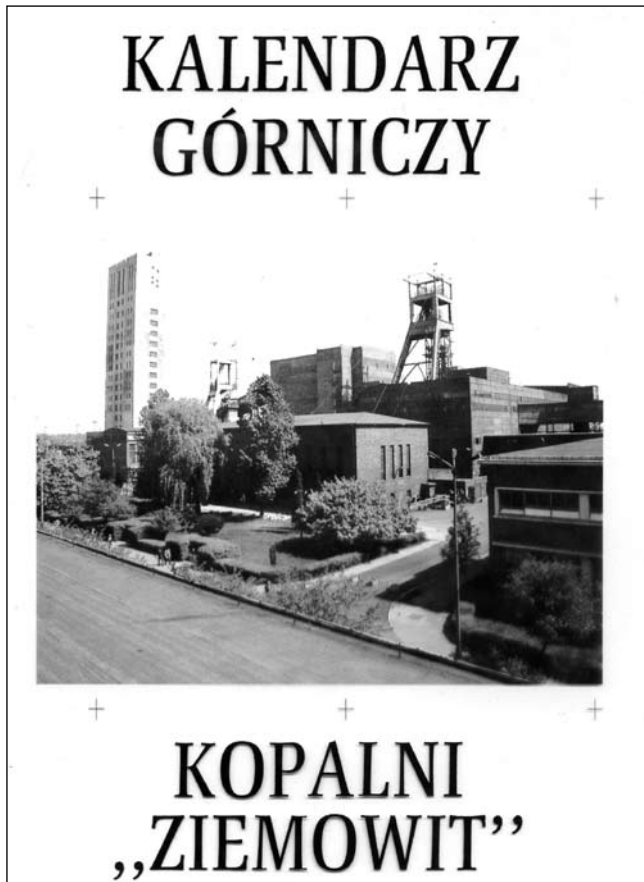
Jak to z kalendarzem było

W ostatnim numerze „Naszej Rodni” Antoni Piszczek, który gościł u sportowców z okazji ich jubileuszu, niezwykle ciepło wypowiedział się o Bojszowach. Wspomniał też o Kalendarzu Górniczym Kopalni Ziemowit i ludziach, którzy go tworzyli.

Pochlebną wypowiedź byłego dyrektora kopalni Ziemowit postanowiłem potraktować jako zachętę do napisania czegoś więcej o kalendarzu, którego byłem przez 20 lat redaktorem i - co godne podkreślenia - którego każdy rocznik powstawał w Bojszowach.

Najpierw miały być pieśni

Zacząć trzeba od faktu, że Antoni Piszczek, były dyrektor Kopalni Ziemowit, był pomysłodawcą tego wydawnictwa. Jesienią 1982 roku zjawił się w łódzkiej szkole górniczej, gdzie byłem wicedyrektorem. Lustrował ją w mojej obecności pod kątem możliwości organizacji uroczystości barbórkowych. Usiedliśmy na chwilę w auli i tam zaproponował mi zredagowanie zbioru pieśni górniczych na potrzeby mającego się odbyć „Spotkania Gwarków”, na którym miały być wskrzeszone dawne zwyczaje i obrzędy górników. Powiedział, że po grudniowym strajku (w 1981 r.) załoga kopalni jest ogromnie podzielona, że istnieje potrzeba zintegrowania ludzi, potrzeba porozumienia się w trudnym okresie stanu wojennego. Bardzo mi się spodobał ten pomysł, jednak gdy się dowiedziałem, że mają być wskrzeszone „Szychty Piwne” z ceremoniałem „skoku przez skórę”, zaproponowałem poszerzenie go o opis tych obrzędów z terminologią łacińską obowiązującą podczas ich przebiegu i symboliką zawodową. Moje propozycje dyrektor Piszczek przyjął z zadowoleniem.



Jednak ówczesne realia na nie pozwalały na wydanie śpiewnika. Związane były z ograniczeniami stanu wojennego.

Jakiegolwiek wydawnictwa musiały uzyskać zgodę w Departamencie Książki w Ministerstwie Kultury. Następnie należało zdobyć papier na druk poza rozdzielnikiem. Poszukać drukarnię, która wyprowadziłaby wydawnictwo do swoich planów produkcyjnych. Wreszcie napisać teksty, wykonać atrakcyjne ilustracje, zredagować książkę i wreszcie uzyskać akceptację cenzury. W związku z tymi trudnościami uznaliśmy, że nasz pomysł może się przy szczęśliwym splocie okoliczności ziścić najwcześniej na Barbórkę 1983 roku. Żeby stworzyć sobie możliwość powtarzalności wydawnictwa, wymyśliśmy formułę książkowego kalendarza ukazującego się co roku - jeśli pozwolą na to warunki.

Pierwszy kalendarz

Tak więc Barbórka roku 1982 odbyła się bez śpiewnika, natomiast od pierwszych dni roku 1983 rozpoczęto przygotowania do wydania pierwszego kalendarza. Najpierw odbyła się wyprawa do Warszawy po zgodę na wydanie książki. Nieoczekiwanie udana. Pomogły w tym lic-

ne suweniry górnicze (kilofki, lampki, wózki z węglem itp.) Do prac nad kalendarzem włączył się niezwykle aktywnie Jerzy Ficek z Bierunia Starego - wtedy kierownik zaopatrzenia. Poprzez różne koneksje udało mu się zdobyć dwie tony papieru w papierni w Kostrzynie pod Szczecinem z lipcowym terminem odbioru. Papier ten osobiście przywiozłem wraz z kierowcą samochodu z kopalnianego działu zaopatrzenia. Była to trzydniowa wyprawa. Następnym krokiem była drukarnia. Po wykonaniu wielu telefonów - pozytywnie zareagowano tylko w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. Po drugiej stronie telefonu odezwał się głos Jana Raszki - kierownika działu przygotowania produkcji. Przyjął nas życzliwie dyrektor techniczny - inż. Woźniak.

- Trudno nam będzie zmieścić produkcję kalendarza na listopad, ale postaramy się - powiedział.

I słowa dotrzymał. Drukarze cieszyńscy zawsze byli słowni, nie zawiedli nas przez wszystkie lata współpracy. W drukarni zdobyliśmy wiele cennych informacji na temat tego, jak przygotować materiały i kiedy je złożyć, żeby nie zaważyć terminu.

Mając taką wiedzę, przystąpiliśmy do zbierania materiałów, według opracowanego przeze

mnie i zatwierzonego przez dyrektora kopalni konspektu. Miałem świadomość, że sam nie podołam napisaniu wszystkich tekstów. Dlatego musiałem znaleźć sprawnych w piórze autorów, dobrego ilustratora i fotografa. W pierwszym roczniku i kilku następnych z pomocą spieszyli dziennikarze tyskiego „Echa” - Jan Wyżgoł - redaktor naczelny, Sylwia Plucińska, Jan Pasierbek, Józef Bednarowski, dr Józef Mądry, Ewa Świzewska. Udało się pozyskać znakomitego rysownika Edwarda Tomenkę z Bytomia. Nieoczekiwanie utalentowanymi autorami okazali się sami pracownicy „Ziemowita” oraz nauczyciele szkoły górniczej: Bolesław Gajda, Tadeusz Niechciał, Rafał Bula, Andrzej Maj, Bernard Rutowski i wielu innych, choćby Krystyna Czembor i Henryk Jochemczyk - jako wszędobylscy fotoreporterzy kopalniani.

Najbardziej żmudną fazą przygotowano było terminowe zebranie zamówionych tekstów, ich opracowanie redakcyjne i następnie sporządzenie znormalizowanego maszynopisu. Przy pierwszym i drugim roczniku prace te wykonywała dziennikarka „Echa” Sylwia Plucińska oraz Anna Lipnicka, która przepisywała papierowe teksty na maszynie. Później robiłem to sam. Maszynistkami były Teresa Brzeskot i Jolanta Liszka.

Przygoda z cenzurą

Starannie przygotowywane materiały (teksty oraz ilustracje) wraz z pismem przewodnim (prośbą!) dyrektora kopalni zawiozłem do cenzury (Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk) w Katowicach. Największym zagrożeniem tej fazy procesu wydawniczego były opóźnienia. Cenzorowi nigdy nie było spieszno. Albo czytał powoli, albo był na urlopie, szkoleniu, lub na L4. Potrzebne więc były różne „motywacje”, aby go zmobilizować: drobne upominki, rozmowy na wyższym szczeblu w celu nadania kalendarzowi „priorytetu czasowego”.

Materiał skorygowany przez cenzurę, na każdej stronie parafowany przez cenzora, z ogromną czerwoną pieczęcią na pierwszej stronie najczęściej w

czerwcu zawoziłem do cieszyńskiej drukarni. Zdarzyło się jednak, że z cenzurą nie poszło tak gładko.

W roku 1985 postanowiłem kalendarz rozpocząć na stronie tytułowej rysunkiem i tradycyjnym górniczym pozdrowieniem „Szczęść Boże”. Wydawało mi się oczywiste, że taki napis mogą umieścić, gdyż nawet jak I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR zjeżdżał na dół, to w ten sposób zwracał się do górników. Chciałem w ten sposób „ocieplić” kalendarz, nadać mu bardziej ludzki, serdeczny charakter - zwłaszcza w tych latach, które do łatwych nie należały.

Gdy kalendarz trafił na biurko cenzora, zrobiła się wrzawa na całe województwo. Dyrektor kopalni (był nim wówczas Smyczek) został natychmiast wezwany do Komitetu Wojewódzkiego partii, gdzie zrobiono mu awanturę z powodu owego „Szczęść Boże” i polecono je natychmiast usunąć. Ponieważ nie było już czasu na zamówienie nowego rysunku u grafika, na szybko zamalowaliśmy napis „Szczęść Boże” podkową szczęścia. Cenzor przybił pieczętkę, że akceptuje i zaraz jechałem do drukarni w Cieszynie, bo tam już czekali na materiał.

Podróże do Cieszyna

Tych podróży do Cieszyna przy wydaniu jednego rocznika odbywałem przeciętnie siedem. Wtenczas nie miałem jeszcze swojego auta, więc musiałem korzystać z komunikacji publicznej. Wyglądało to mniej więcej następująco: o piątej rano z górnikami jechałem do szkoły, żeby przygotować się do lekcji i połatwiać najważniejsze sprawy bieżące. Koło godziny dziesiątej wyruszałem pociągiem do Tychów, stamtąd autobusem do Mikołowa, żeby zdążyć na PKS relacji Katowice - Cieszyn o godz. 12. W Cieszynie byłem koło godziny trzynastej. Powrót do domu wieczorem.

W późniejszych latach, kiedy miałem już swoje auto, wyjazdy do Cieszyna nie były już tak uciążliwe. Do dziś miłe je wspominać, a Cieszyn uznaję za jedno z najpiękniejszych miejsc, jakie dotąd poznałem.

Kolejne wyprawy do cieszyńskiej drukarni odbywały się

